KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Lutego. — Rok 1846. Niedziela. № 37. Jutro, Śta Apolonja. Urodz: J. C. W. W. X. Michała Pawł:.

W Kościele Panien *Sakramentek* w przyszły Wtorek iako w dniu Śtej SCHOLASTYKI Panny, Zakonu Śgo BENEDYKTA, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

W nocy na dzień 22 z. m. przybył do *Petersburga* z *Palermo* do N. CESARZA, Feldjegier, z radośną od JEJ CESARSKIEJ MOŚCI wiadomością, że dnia 6go, w skutek oświadczonego przez N. Króla *Wirtembergskiego* życzenia, i za poprzedniem ICH CESARSKICH MOŚCI na to zezwoleniem, odbyły się zaręczyny JEJ C. W. Wielkiej Xiężniczki OLGI MIKOŁAJEWNY, z Jego Królewską Wysokością, Xięciem Następcą Tronu Wirtembergskim, zgodnie z własną Ich serc skłonnością.

JW. Hrabia *Nesselrode* Kanclerz J. C. M., wczoraj przybył z Włoch do Warszawy.

Rząd Gubernjalny Warszawski ogłosił 5go b. m.: »Z powodu wysokich cen po iakich zboże wszelkiego rodzaiu w Królestwie iest sprzedawane, które właścicielom dóbr dostatecznie zapewniaią korzyści, i z obawy żeby wywóz onego za granicę nie pogorszył ieszcze krytycznego położenia mieszkańców, nieurodzaiem w r. 1845 dotkniętym, Rada Admin:, decyzjami swemi postanowiła, że do d. 1go Lipca 1846 r. wywóz następuiących artykułów, iako to: żyta, ięczmienia, mąki, gryki, grochu, owsa, kartofli, siana i słomy, na całej przestrzeni granicy Królestwa od strony Prus, Wolnego miasta Krakowa i Austrji, wyiąwszy przez Komory Michałowice i Igołomja od ściany Krakowa, które do wypuszczania z kraiu zboża upoważnione zostały, ma być zakazanem, a natomiast wpuszczanie pomienionych artykułów do kraiu z uwolnieniem od opłat celnych i komunikacyjnych ma być dozwolonem."

Magistrat M. Warszawy zawiadomił Właścicieli, Rządzców i Dzierżawców posesji w Warszawie i na Pradze, że od d. 7go b. m. rozpoczął się pobór: pierwszej raty Kontyngensu liwerunkowego; tudzież pierwszej raty opłaty Latarniowego za tenże rok, według dotychczasowych zasad. Wzywa tychże Kontrybuentów aby pomienione należności w ciągu miesiąca Lutego r. b. niezawodnie do Kass wnieśli.

Karol *Ball*, Kancelista Sądu Policji Poprawczej, przeżywszy lat 22, zmarł onegdaj. Pozostała Matka, zaprasza Krewnych i Kolegów na exportację ciała iutro o godz: 3ciej po południu z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Pogrążona w smutku pozostała Wdowa wraz z Dziećmi po ś. p. Janie Wincentym *Stężyńskim-Bandtkie*, Radcy Stanu, zmarłym wczoraj w 63cim roku życia swego, (o którym donieśliśmy w wczorajszym Kurjerze), zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na wyprowadzenie zwłok zgasłego, iutro o godz: 3ciej po południu z Kościoła *Ewanielickiego* przy ulicy Królewskiej, na smętarz tegoż wyznania.

Joanna Karolina z Klejnów *Menke*, Wdowa, przeżywszy lat 76, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskane i w smutku pogrążone Córki, Zięć, Wnuki i Prawnuki, zapraszaią Familję i Przyiaciół na exportację zwłok Jej, poiutrze o godz: 3ciej po połud:, z Kaplicy przy ulicy Karmelickiej i Mylnej, na smętarz wyznania Ewangiel: odbyć się maiącą.

(A. n.) «I xiężyc nie świeci i gwiazdy nie są czyste przed oczami Jego, a cóż dopiero człowiek zgnilizna i Syn człowieczy robak», tak napisano w Piśmie Świętem (Hiob: r. 25 w. 5) i co przypominać sobie w każdej chwili winniśmy, ilekroć niecofniony wyrok NAJWYŻSZEGO powoła duszę do Swej chwały; gdyż w innem miejscu znowu Pismo mówi: «Doczesne życie porównane z życiem wiecznem, śmiercią raczej nazwać może iak życiem» (w Homilji 37 w Ewang:). Te uwagi odnoszące się do zgonu ś. p. Teofili Antoniny *Rusieckiej* w 31m roku życia zeszłej ze świata po nader długiej i niewyleczonej chorobie, niech służą za pociechę stroskanemu Małżonkowi, Jej Siostrom i Rodzinie. Teofila zgasła przedwcześnie, i nie tak prędko zapomnianą będzie od wszystkich, co Ją bliżej znali; bo iej życie poświęcone pracy i obowiązkom wiernej i cnotliwej Małżonki, nie było głośne. Cierpienia kilkoletnie nie mogące być określone żadnem piórem, nie zachwiały Jej duszy; do ostatniej chwili czyniła zadość swemu powołaniu, gdyż praca była Jej godłem, chlubą, zamiłowaniem; pozostawiła po sobie imię nieskażone, błogosławione przez biednych, którym nigdy pomocy nieodmawiała; pozostawiła przykład, kobiety stałej, przezwyciężaiącej trudności w koleiach życia; w zawodzie handlowym, rządząc się rzetelnością i umiarkowaniem. W końcu żyiąc iak prawa Chrześcjanka, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Jej dusza powróciła na łono PRZEDWIECZNEGO. Pokój Jej cieniom! — *X. X.*

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki, ich Wdów i Sierot, na zasadzie złożonego sobie raportu Delegacji i na mocy istnieiących przepisów, wyznaczył *Janowi Gierszewskiemu* Członkowi tegoż Towarzystwa, iako kalectwem obarczonemu, wsparcie czasowe, po złp. 24 miesięcznie, licząc od d. 1go Stycznia r. b.

Dnia 5go b. m. w Kościele parafjal: Śgo KRZYŻA, odbył się w obec licznej Rodziny i Przyiaciół, obrzęd za-

ślubiu, Napoleona *Kurzątkowskiego* Artysty muzyczne-Teatrów Warszawsk:, z Panną Katarzyną *Scholl*, Córką Obywatela. Całe obecne zgromadzenie składało szczere i serdeczne życzenia, aby BÓG błogosławił na całe życie też parę, którą połączyła godna naśladowania wzaiemność. Przy tym religijnym obrzędzie dodała ozdoby przemowa w duchu moralno-religijnym, którą wszyscy obecnie z uwagą i zadowoleniem słuchali, była wykonaną przez W. JX. *Gdawskiego* Wikarjusza z Przedmieścia *Pragi*, Kuzyna Panny młodej, który oraz błogosławił i połączył ich węzłem małżeńskim. Artyści Teatralni i Koledzy z Orkiestry oraz z Chóru, połączyli się dla wykonania Hymnu (Veni-Creator), dzieło sławnego Kościelnego Kompozytora muzycznego J. *Schnabla*, oraz religijny Marsz komp: T. *Nideckiego*. Józ: A....l.

(Dokończenie ofiar dobroczynnych w roku zeszłym dla Instytutu moral: zaniedb: dzieci.) W miesiącu Lipcu: Z skarbony w Kościele *po Paulińskim*, rubli sr: 8 k. 52$^1/_2$; z puszki w Sądzie Pokoiu Okr: M. Warsz: Wydz: 2, kop. 55; z puszki w Sądzie Pokoiu Okr: M. Warsz: Wydz:3, k. 81; z puszki w Sądzie Pok: Okr: M. Warsz: Wydz: 4go, kop. 24; z puszki u Rządcy domu Nro 413 (powtórnie), rs. 3 k. 15; z puszki w Kancelarji parafji Panny MARJI, k. 21; z puszki u P. *Kunickiego*, k. 35; z puszki u W. Komisarza Admin: cyr. 7go i 8go, k. 12$^1/_2$; z puszki u W. Komisarza Pol: wyk: cyr: 8, rs. 3 k. 40; z puszki u W. Komisarza Pol: wyk: cyr: 9go, rs. 1 k. 70; z puszki u W. Komisarza Pol: wyk: 10go, k. 44$^1/_2$; z puszki u W. Komisarza Pol: wyk: cyr: 11go, rs. 1 k. 57$^1/_2$; z puszki u W. Komisarza Pol: wy: cyr: 12, k. 45; z puszki w Archiwum Sądu Apel:, k. 78$^1/_2$; z puszki u Rządcy Hotelu Angiels: kop: 4; z puszki w Handlu Pana *Morytz*, k. 32$^1/_2$; z puszki u W. *Grabowskiego* Adwokata, rs. 4 k. 88; z puszki u P. *Jamroszyńskiego*, k. 89; z puszki w Zakładzie Piwa Bawars: P. *Szymanowskiego*, rs. 1 k. 47; z puszki u W. *Hofman* Urzędnika Banku, rs. 2 k. 70; z puszki u P. *Mentzla*, k. 86$^1/_2$; z ofiar w Redakcji *Kurjera*, rs: 4 kop. 50. W Wrześniu: Z ofiar w Red: *Kurjera* zebranych, k: 30; z ofiar przez Prezydującego w Radzie Opiekuń: Instytutu mor: zan: dzieci, zebranych, rs. 9 k. 80. W Listopadzie: Z ofiar w Red: *Kurjera* zebranych, k. 30; z puszki u W. Jul: *Fechner*, rs. 7 k. 3$^1/_2$; z ofiar w Red: *Kurjera* zebranych, rs. 22 k. 80. W Grudniu: Z ofiar w Red: *Kurjera* zebranych, rs. 8; z puszki u Prezydu: w Radzie Opiekuń: Instytutu mor: zan: dzieci, rs. 14 k. 37; z puszki u P. *Brandysz* Członka Rady Opiekuń: Domu Przytułku i Pracy, rs. 3 k. 64; z Red: *Kurjera* odstąpiono należność za obwieszczenia o odbytych licytacjach w Domu Przytułku i Pracy, rs. 3 k. 27$^1/_2$; z ofiar w Komitecie Resursy Kupieckiej, rs. 16 k. 25; ogół Przychodu rs. 461 k. 61.

Prokurator Król: przy Trybu: Cyw: Guber: Warsz: w Warszawie. Zawiadamia strony interesowane, iż Trybunał Cyw: Gub: Warszaws: w Warszawie wyrokiem na dniu $^3/_{15}$ Paździer: 1845 r. zapadłym, Stefana *Krasnodębskiego*, Obrońcę przy Sądzie Pokoiu Okręgu Siennickiego, w pełnieniu obowiązków do urzędu tego przywiązanych, zawiesił. — *Czaplicki.* Sekretarz, *Nowodworski.*

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej, otrzymała *tom 7my Historji Literatury Polskiej* M. *Wiszniewskiego;* cena złp. 26 gr. 20. Kompletnych exemplarzy tegoż dzieła, ieszcze dostać można w tejże Księgarni.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od K. K. zł. 3 gr. 8 dla uszkodzonych mieszkańców w *Siekierkach.* — Z powodu powrotu do zdrowia naszego kochanego Braciszka *Adamka*, składamy dla Instytutu mor: zanie: Dzieci zł. 4, pochodzące z naszych oszczędności. *Ludwika* i *Józef B.* — Od *Xawerego S.* złożono zł. 1 dla ubogich Sierot. Dla włościan w *Siekierkach* zł. 6 gr. 20 od A. K. — Zadowolona rolą Szambelanowej w komedji *Młoda Wdowa*, posyłam dla moral: zanied: Dzieci, na intencją Teofili zł. 2. M. J.

W ciągu bieżącego Karnawału ma być pobłogosławionym w tutejszej parafji Ś. ANDRZEJA, w Kościele XX. *Reformatów*, związek małżeński *Franciszka* ***, 38-letniego Kaleki, obu nóg pozbawionego, z *Józefą* ** 30-letnią także kaleką, ciemną na oba oczy. Związek ten nie iest iakby na pozór mniemać można, nierozmyślnem małżeństwem. I owszem, iest on wypływem, wyprobowanego i doświadczonego przywiązania, stałej i niezachwianej woli. Przygody przyszłych Nowożeńców, przeszkody iakich w połączeniu swoiem doznali, niczem są w porównaniu z głośną od tylu wieków historją *Heloizy* i *Abellarda*, albo bliżej nam znanemi nieszczęściami dwojga kochanków z nad Dniestru, *Julji* i *Adolfa*. Wspomniony *Franciszek* *** pozbawiony obu nóg, przypadkiem machiną parową w iednym z Zakładów fabrycznych zrządzonym, utrzymywał się ziałmużny po ulicach zbieranej. Przed 3ma laty oddano go do domu Przytułku w *Górze Kalwarji.* Tam poznał się z *Józefą* **. Uniesiony ku niej uczuciami serca, a nie zdoławszy otrzymać początkowo zezwolenia na związek małżeński, w napadzie nagannej rozpaczy, postanowił sobie życie odebrać. Wszakże staranny dozór miejscowy zamiarowi temu przeszkodził, i za karę odesłał go do *Domu Przytułku i pracy* w *Warszawie.* Tu zaczęła się między nim a iego Narzeczoną korespondencja, w której przebijały się najtkliwsze uczucia. *Józefa* ** nie mogąca pisać, używała do tłumaczenia uczuć swoich obcej ręki, on zaś sam listy swoie kreślił. Trwało to czas nieiaki. *Józefa* ** widząc w końcu znikaiącą nadzieię możności połączenia się węzłem małżeńskim z swoim Przyia-

cielem, postanowiła podobnie iak on pozbawić się życia. Zamiar ten również niedokonanym został. Te wypadki i korrespondencja ciągle między Narzeczonemi trwaiąca, wzbudziła w Władzy pod której opieką Zakłady dobroczynne zostaią, przychylne uczucia ku tej nieszczęśliwej i interesuiącej parze. Jakoż po tylu przeszkodach i przygodach, związek ten dojdzie do skutku. Nowożeńcy maią być uwolnieni z Instytutu, a względem umieszczenia *Franciszka* *** na odźwiernego przy iakim zakładzie, czynione są starania. Kto wie, może *Warszawianie* zawsze szlachetnym uczuciom przychylni, dowiedziawszy się z niniejszego artykuliku o całej tej historji, którąby Autorowi takiemu iak *Sue*, *Raymond* lub *Sulié*, podałaby niewątpliwie treść do zajmuiącej powieści, zechcą zainteresować się losem przyszłych Nowożeńców, i pierwsze chwile ich związku, zapomogą iaką gospodarską osłodzą.

Księgarnia Ign: *Klukowskiego* przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, obok filarów, w domu W. *Bujno*, Nr 497 lit: C., przyjmuie prenumeratę na nowe dzieło pod tytułem *Rodin czyli duch na drodze pokuty*, Romans allegoryczny przez Józefa Szymona *Boguckiego*, w 8miu tomach. Cena całego dzieła zł. 30, i może być uiszczaną częściowo, a mianowicie w 6iu ratach po zł. 5, to iest: przy odbiorze poszytu 1, 3, 5, 7, 9 i 11go. W tejże Księgarni nabyć można: O działaniu i skutkach rozmaitych gałęzi Przemysłu rolniczego na uprawę gruntu, przez Fryderyka *Kohl*, zł. 2. TOMASZA a *Kempis* O naśladowaniu CHRYSTUSA ksiąg 4ry, przekład Tadeusza *Matuszewicza*, oprawne, zł. 6 gr. 20. *Obraz myśli mojej*, dzieło Flor: *Bochwica*, zł. 9 *Pan Dezydery*, Powieść p. Kon: *Podwysockiego*, zł. 6 gr. 20. *Płaszcz*, tłumaczenie z Rossyjsk: z dzieł M. *Gogola*, zł. 3 gr. 10. Powiastki i obrazki historyczne przez J. *Kraszewskiego*, zł. 8. Tłumaczenia Xawerego Edw: *Wojnitowicza*, zł. 3 gr. 10. *Wiązanie Helenki*, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać po polsku i po francuz:, przez Autorkę Pamiątki po dobrej Matce, wydanie 4te, zł. 6 gr. 20. Pomysły do filozofji dzieiów rodzaiu ludzkiego, przez *Herder*, tomów 3, zł. 40. Niezabudki, Noworocznik wydany p. Jana *Barszczewskiego*, rok 5ty, zł. 8.

Zabawy karnawałowe po domach prywatnych, postępuią ciągle z małemi tylko przerwami. Co wieczór, widać tu i owdzie okna oświetlone i przesuwaiące się cienie par tańczących. Odgłosy harmonji wydzieraią się z za ścian domostw, łączą się z sobą, ścieraią, i tworzą iakby wir melodji, pobudzaiący do tańców tych wszystkich, których ta *tromba muzyczna* napotyka w biegu swoim. Tak niegdyś *Amfion* Syn króla bogów, odgłosem złotej lutni poruszał kamienie, z których powstały owe sławne *Teby*. Dziś orkiestry *Kurzątkowskiego*, *Kubełki* i *Szturma*, i tylu innych godnych naśladowców *Straussa*, *Lannera*, podjęły się dzieła *Amfiona*; ale ich praca łatwiejsza, bo nie z martwemi maią do czynienia głazy. Odgłos harmonji tych Władzców smyczku, porusza piękne nóżki, powabne kibicie, rozjaśnia wesołością przyiemne twarzyczki, i raduie serce tych wszystkich Dziewic, u których dzisiaj taniec, głównym iest ieszcze zaięciem życia. Nieprzerywajmy tych zabaw, czas karnawałowy już zbliża się ku końcowi. Za dwa tygodnie spoczną i nóżki, wrócą i rączki do pracy, umysł do codziennego życia, a serce... serce, może tylko iedno, gdzieś ieszcze za karnawałem pogoni. Tymczasem donosim, że najważniejszym przedmiotem rozmów po salonach *Warszawy*, iest *Bal kostiumowy* dla ubogich. Każda z Dam wybieraiących się na tę zabawę, myśli już o swoiem ubraniu. Jedne, wystąpią w owych świetnych kostiumach Balu zamkowego; drugie, przemyśliwaią nad nowym iakim równie pięknym utworem; inne zechcą zapewne reprezentować wiek XIX na tym Balu, przywdziewaiąc świetne tualety żurnali 1846 roku. Ta nadzieia widzenia licznego zebrania Dam, i owych pięknych kostiumów, których świetności byliśmy już tłumaczami, a nadewszystko chęć przyłożenia się do dzieła, które otrze nieiedną łzę nieszczęściu, są najlepszą rękojmią, że zabawa rzeczona pomyślnym skutkiem uwieńczoną zostanie. Oprócz tego Balu, wiele osób wybiera się na Bal zapowiedziany w *Nowej Resursie*, na dochód Starców Gminy Ewanielickiej. Nadto iest mowa i o innych dobroczynnych zabawach, a programat Balów w znakomitych domach, ieszcze dla ostatków Karnawału, zachowuie nie ieden wieczór wspaniały i zajmuiący.

W Księgarni i Składzie materjałów piśmiennych J. *Błaszkowskiego* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 411, są do nabycia następuiące dzieła: Podróż około świata Jakóba *Arago*; Dzieie JANA IIIgo *Sobieskiego*; Historja Napoleona; Rady dla młodych matek, przez Dra *Malcza*; O stowarzyszeniach wiejskich do wyrobów mlecznych; Roczniki gospodarstwa kraiowego; Opisanie Warszawy przez *Gołembiowskiego*; Ramoty i ramotki literackie; Prawidła pisowni polskiej; O papierach publicznych przez F. *Zubelewicza*, i inne.

(A. n.) Wiadomo każdemu, że czytelne i piękne pisanie, wiele zależy od dobrego polinjowania kaietu, to iest: prowadzeniu linji poziomych i pochyłych, dla nadania iednostajnego kierunku literom; a niepodobna, aby Nauczyciel dla każdego ucznia, sam przysposabiał tak kaiety, i niepodobna wymagać od ucznia zwłaszcza poczynaiącego pisać, aby w linjowaniu zachował regularność. Takie kaiety do kaligrafji i rachunków, przysposabia P. Wilhelm *Kreusch*, Introligator mieszkaiący przy ulicy Długiej w domu Nowakowskiego na 2giem piętrze; gdzie za pomierną cenę kaiet składaiący się

z 5ciu arkuszy, polinjowany, oprawny w papier kolorowy, za gr. 12 nabyć można. Radziłbym więc wszystkim uczącym się pisać, aby zechcieli korzystać z tak dogodnego przysposobienia rzeczonych kajetów, i nabywać takowe w celu prędkiego nauczenia się pisać kaligraficznie. — *W. Z.*

Wczoraj na wieczorze z tańcami w *Nowej Resursie*, znajdowało się osób przeszło 150. Liczne grono Dam zdobiła piękna tualeta, i bawiono się iak zwykle w tem przyiacielskiem towarzystwie bardzo ochoczo.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragsk: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 55¾ (zł. 30 gr. 10). Pszenicy Rsr: 5 k. 78 (zł. 38 g. 16). Jęczm: Rsr: 3 k. 72¾ (zł. 24 gr. 24). Owsu Rsr: 2 k. 24¾ (zł. 14 gr. 28). Siana fura iednokonna od Rsr. 2 k. 40 do Rsr. 3 kop. 60 (od zł. 16 do zł. 24); parokonna od Rsr: 4 k. 20 do Rsr. 6 (od zł. 28 do zł. 40). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 2 k. 10 do Rsr. 3 k. 75 (od zł. 14 do zł. 25). Wół dobry od Rsr: 36 k. 45 do Rsr: 57 k. 60 (od zł. 243 do zł. 384), średni od Rsr: 28 k. 80 do Rsr. 36 (od zł. 192 do 240), lichy od Rsr: 17 k. 55 do rs. 27 (od zł. 117 do zł. 180). Cielę Rsr: 3 k. 90 (zł. 26). Słoniny świeżej funt k. 11 (gr. 22). Kartofli korzec rs. 1 k. 20 (zł. 8). Okowity garniec k. 96½ (zł. 6 gr. 13). Szumówki garniec k. 57 (zł. 3 groszy 24). (G. Pol:).

Wczoraj na powtórzeniu *Młodej Wdowy*, Teatr Rozmaitości był tak natłoczony, iak na onegdajszem przedstawieniu. JPani *Halpert* przywołana.

W dniu 3 b. m. piszą z *Wrocławia*, że nadzieie co do cen *wełny*, polepszyły się znacznie. Obecny zapas tego produktu na placu *Wrocławskim* wynosi 15,000 cet:.

Anglja. — Wszystkie dzienniki oddaią pochwały nowemu systematowi handlowemu Pana *Peel* (Pil). — P. *Okonel* w tych dniach pierwszy raz ukazał się na tegorocznem posiedzeniu Parlamentu; stronnictwo opozycyjne powitało go głośnemi okrzykami. — Z powodu zatargów z Stanami Zjedno:, spodziewaią się podwyższenia cen araku, saletry i potrzeb woiennych. — Na posiedzeniu izby Reprezentantów w Stanach Zjedn: P. *Adams* nalegał, aby bezzwłocznie wypowiedziano układ z Anglją z r. 1827, i aby ziemię *Oregon* obsadzono iako własność amerykańską. Przy odejściu poczty, nie wiedziano ieszcze o uchwale izby. — Jenerał *Santana* bawiący w *Hawanie*, ma utrzymać związek listowny z znaczniejszemi Mocarstwami europejskiemi; cel tej korespondencji iest utworzyć z *Mexyku* Królestwo, z przyłączeniem wyspy *Kuby*, dla Królewicza fran: Xcia *Montpensier* (Mąpansje), ieśli zaślubi Siostrę Królowej *Hiszpańskiej*. — Połączona flota ang:-francuzka pod dowództwem Kapitana *Hotham* i *Trehouart* (Trenar) 20go Listop: zniszczyła do szczętu baterje Dyktatora *Rozas* pod *Obligado*. Mocno obwarowane brzegi rzeki i 3 ogromne łańcuchy tamuiące żeglugę, zostały wzięte szturmem. Kapitan *Hope* z okrętu *Tirebrand* śród najgęstszego ognia, popłynął łódką do tamy, i przerwał łańcuchy. Bryg *Rozasa* został wysadzony w powietrze. W baterjach Dyktatora znaleziono 400 poległych.

Belgja. — 13go Grudnia wymienione zostały w *Paryżu* ratyfikacje nowego traktatu handlowego między *Belgją* i *Francją*. — Sprawuiący inter: belgickie w Stanach Zjednocz:, Podpułkownik *Beaulien* (Bolje), 28go z. m. wyiechał przez Anglję na miejsce swoiego urzędowania. — I w Belgji wezbrane rzeki zrządziły znaczne szkody.

Francja. — Na żądanie Rad ieneralnych, przedstawiony będzie izbom wniosek o założenie domów przytułku w departamentach. — Na wyspach *St.-Pirrre* i *Miquelon* w połudnowej stronie *Neufunland*, wzniesione zostaną znaczne budowle dla żeglarzy trudniących się połowem ryb. — Przy rozpoczęciu posiedzenia Izby Deputow: 29go z. m., PP. *Guizot* (Gizo) i *Thiers* przybywaiąc z stron przeciwnych, zbliżyli się do prezesowskiego krzesła, tak, iż na wzniesieniu spotkali się niespodzianie; obaj powitali się iak zwykle. Publiczność parsknęła śmiechem, widząc, iż to przypadek zrządził.

Hiszpanja. — Głoszą, iż między Ministrami zaszły nieporozumienia, i że PP. *Mon*, *Pidal* i Minister marynarki wystąpią z gabinetu. — Jenerał *Mazarredo* Jenerał Kapitan Kastylji, wrócił z długiej podróży odbytej do Francji, Anglji i Belgji.

Niemcy. — Dnia 23go Stycznia w *Wiedniu*, był pierwszy bal dworski, na którym byli obecni Cesarz i Cesarzowa, oraz Cesarzowa Matka i wszystkie Osoby familji Cesarskiej, tu obecne, wyiąwszy Arcy-Xięcia *Karola*; wiadomo bowiem że ten Xiążę był bardzo słaby, a dziś już ma się daleko lepiej.

Włochy. — 14go z. m. znaczna część wojska *Papiezkiego* będącego w *Rzymie*, nagle otrzymała rozkaz wyjść do *Ankony*, i w różne strony Papiezkiego kraiu; iaka iest tego przyczyna, ieszcze nie wiadomo.

Rozmaitości. — Niedawno miał miejsce wypadek, któryby był mógł zakończyć się nader smutno. W iednym z mieszkań napalono w piecu węglami kamiennemi i przez nieostrożność zatkano piec zbyt wcześnie. Zajmuiące to mieszkanie małżeństwo, zasłabło tak bardzo, że tylko gorliwa pomoc lekarska, zdołała oddalić od nich i to po nie małem staraniu, szkodliwe skutki zagorzenia. (To powinno znowu służyć za przestrogę dla mniej dbałych i nieuważnych służących). — Inżynjer w Badeńskiem odkrył sposób, za pomocą którego parochody mogą nawet kursować po górach najspadzistszych. Wynalazek ten oszczędziłby zakłada-

nie kosztownych tunelów. — Jenerał Karol *Napier* (Nepir) zdobywca *Syndu*, od najpierwszej młodości licznych doznawał nieszczęść. Niegodziwa mamka tak dalece zaniedbała Karola będącego ieszcze niemówlęciem, iż ledwo z głodu nie umarł. Będąc młodym chłopczyną, skoczył nieszczęśliwie i straszliwie sobie nogę pokaleczył; w kilka lat później drugą złamał nogę. W bitwie pod *Korunną* otrzymał 5 niebezpiecznych ran od Francuzów, a swoie ocalenie winien szlachetnemu doboszowi. Nieprzyiaciel zabrał go w niewolę, iego rodzina myślała iuż że zginął. W bitwie pod *Busako* kartacz roztrzaskał mu szczękę i z okropną tą raną, śród nieznośnego upału, musiał pójść 20sto-milową drogą do *Lisbony*. Gdy po bitwie pod *Waterloo* wracał z Francji, wiozący go statek zatonął w blizkości *Vliessingen*; *Nepir* pływaiąc dostał się do palu, gdzie z największem wysileniem trzymał się tak długo, aż łódką udzielono mu pomocy. Teraz w Indjach ocalawszy z cholery, rozbicia okrętu i nowej rany, dowiódł, że ani wiek ani trudy i rany niezdołały ugiąć iego energji i umysłu, a chociaż na ciele znękany, przecież wyprawą do *Syndu* dobił się sławy najcelniejszych woiowników. — Przed sądem przysięgłych w *Lugdunie*, stawiony iest teraz Wieśniak, który zamordował swoią Żonę i Dzieci, za to, iż pierwsza nie chciała mu wydać posiadanych przez nią kilkuset franków. — Wirtuoz Basetlista *Kossowski* niedawno dał 3 koncerty w *Pradze*, stolicy Królestwa *Czeskiego*, i był z powszechnem zadowoleniem przyjmowany. Z *Pragi* wyiechał do *Kiiowa*. — *Herbata*. Ileż to nie pisano przeciw herbacie! Jednakże herbata zmusiła do milczenia swych przeciwników, a wielbiciele przygotowali iej zwolna tryumf we wszystkich salonach, i żadne zgromadzenie nie obejdzie się bez niej. Herbata, roślina cudowna wszędzie upowszechnia swoie zwycięztwa, i dzisiaj równie w pałacach iak i w ubogich domkach, staie się niezbędnym artykułem. Kompanja Indyjska w Anglji wspomina w swoich książkach, że w 1666 roku 30 Lipca, sprowadziła 22 funty herbaty, na podarunek dla Króla, co kosztowało 36 funtów szterl:, a dziś sama Anglja zużywa herbaty więcej iak za 40 miljonów franków. W Holandji wychodzi nadzwyczajna ilość herbaty, i w tym kraiu najpierwej zaczęto iej używać. Niektórzy moraliści, mówi Baron *de Zach*, utrzymywali, że używanie herbaty iest w tym kraiu przyczyną bezpośrednio wypukłości policzków, co zowią *palapoufs*. Damy przyrządzaiące ten napój, stoią zawsze przed samowarami, które nadzwyczaj są czyste i błyszczące iak zwierciadła, tym sposobem przez kształt tych naczyń, ich twarze ciągle są dla oka zdeformowane, a wrażenie iakie widok tych przekształconych twarzy sprawuie, maią być przyczyną wypukłych twarzy ich dzieci. Niepolegaiąc zupełnie na tem wytłumaczeniu, pucołowatości twarzy holenderskich, wróćmy do herbaty. Właściwsze są tylko dwa gatunki herbaty, to iest: zielona i czarna, które znowu maią późniejsze różnice i nazwy, iako to: Królewska kwiatowa, Hajsan, Schulang, Bon; najwyszukańszym gatunkiem są Kamfu i Kampui znane w handlu pod nazwiskiem Kongo; bardzo iest także znakomitą Pekao znana pod nazwiskiem karawanowej herbaty, za którą w samym Petersburgu płacą po 12 rubli sr: funt, gdyż to iest dowiedzionym, że sprowadzana lądem, iest lepszą od sprowadzanej wodą. Jak są rozmaite w wartości i smaku, liście herbatowe, tak też urozmaiconym iest sztuczny sposób wydobywania z nich kosztownych łez rodzinnej ziemi. Szczęśliwe Chiny i Japonja, pod ich świetnym bliźnięciem klimatem, pod ich czystem niebem, kwitnie błogosławiona Teia, która zaledwie pięciu do sześciu stop dochodzi, a iednak wonnemi swemi listkami i kwiatem cały ucywilizowany świat osłania. Chińczycy w samą filiżankę na herbatę leią wrzącą wodę, i zapijaią to naparzenie bez cukru i araku. Japończykowie zmieniaią listki w pyłek, i wsypuią łyżeczkę owego proszku w filiżankę gorącej wody. U obu tych ludów sztuka przygotowywania i rozdawania herbaty, stanowi część wychowania młodzieży, tam ich uczą tego kunsztu iak u nas tańcu i fechtowania. W Anglji gdzie znaią się na prawdziwej wartości herbaty, nalewaią wrzącą wodę na liście; trzy małe łyżeczki (od kawy), listków napełnia sześć pełnych filiżanek. Jest to niewiadomością sztuki, niegodną naśladowania, dozwolić długo herbacie naciągać; swobodna córa indyjskiego słońca nie dozwala bezkarnie z sobą się obchodzić, wówczas zagniewane, ulatuią wszystkie eteryczne duchy iej aromatów. Tylko prędkie naciągnie zdoła wydobyć z herbaty iej woń, lubo i delikatną, inaczej herbata pozbawiona swej ożywczej władzy, zamienia się w nudne ziołka, w wodno-lekarską tyzannę. Inni marnuią herbatę pełnemi rękami, otrzymuiąc z niej iedynie gęsty rozpalaiący napój, żółto-czerwonej barwy, cierpkiego smaku. Zielona herbata mocniej działa na nerwy słabe, niżeli czarna. Dla zdrowia i dla smaku najlepsza iest mięszana z obu gatunków, stosownie do temperamentu osób. — *Georgjanki* słyną w Europie iako najpiękniejsze Kobiety świata. Wyobrażaią ie sobie zwykle w postaci smukłych, czarownych Nimf, które iednem spojrzeniem wszystkie serca niewolą. Tymczasem ma się rzecz wcale inaczej. Nie potrzeba wpadać w drugą ostateczność, i rozczarowawszy się z dawnych wyobrażeń o ich niezrównanej piękności, znajdować ie w końcu szkaradnemi, wszakże należy w istocie wyznać, że mężczyzni georgijscy są daleko pię-

kniejsi od kobiet. Georgjanki mają po większej czę- ści bardzo piękną figurę, regularne rysy, duże oczy, lecz są to same zmysłowe, martwe zalety, pozbawio- ne wszelkiego śladu owej wyższej piękności, gdzie serce, umysł, dusza w jednem spojrzeniu oka, wyrażają się i duym uśmiechem. Ztąd widziawszy prawie wszyst- kie sławne piękności Georgji, nie widziałeś jednej twa- rzy, któraby cię zupełnie zadowoliła, chociaż malowni- czy ich ubior wielce do uwydatnienia ich wdzięków przyczynia się. Zbywa im na owym szlachetnym, du- chowym wyrazie, który pięknym Europejkom tak właściwego udziela uroku. Europejka może ieszcze miłość obudzić i serce ująć, lubo iej wiosna da- dawno iuż przeminęła; u Georgjanek przeciwnie z mło- dością wszystko niknie. Oko, które wprzódy tylko żarem namiętności pałało, przygasza w gnuśną spokoj- ność; nos, który nie zawsze w granicy piękności się trzymał, wydaie się późniéj przy zapadłych policz- kach tak nienaturalnie wielkim, iż niektórzy na pra- wdę myślą, iakby on z czasem dorastał; piersi, które tu zawsze dość iawną rolę graią, robią się zbyt wcze- śnie przeciwieństwem wszelkiej piękności; co wszyst- ko o ile u Europeiek i zdziej widzieć się daie, o tyle na korzyść zadawnionej sławy Georgjanek nie przemawia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dejn Fran: Hr. z Wiednia; Rychter Wład: Kup: z Krakowa; Wilkoński St: Ob: z Kołowic; Wieczorek Ob: z Krakowa. (G.P.)

DONIESIENIA.

D. 18 Grud: r. z., w Nrze 336 Kurjera Warsz:, poszukiwane są DOBRA do kupna z lasem, łąkami, ziemią pszenną, budowla- mi w dobrym stanie, domem mieszkalnym i dostateczną ludnością, w szacunku 400.000 złp.— Życzący sobie nabyć Dobra, istotnie z wygodami podobnemi, oraz z najlepszym gruntem, w położe- niu pięknem i najwygodniejszem, znajdzie adres w Drukarni Kurjera, pod literami K. L. O.

Ponieważ wielu z Szano Obywateli na Prowincji mieszka- iących, użala się, że PP. Kupcy w Miastach prowincjonalnych, nie utrzymuią w swych Handlach, MASSY do zaprawiania Po- dłóg, i takową iedynie w Warszawie kupować muszą; przeto Fabryka Wyrobów chemicz: przy ulicy Senators: № 467 lit: A, ma zaszczyt zawiadomić PP. Kupców, iż dla dogodności publi- cznej, mogą nadesłać Obstalunki na wspomnioną Massę, któ- ra tak iest zrobioną, że nie potrzebuie żadnego woskowania. Biorącym, zapewnia się stosowny rabat. A. *Gottlieb.*



KOCZ lekki, bardzo mało używany, z forde- kiem, oknami, i kuframi do pakunku, świeżo odnowiony, iest do sprzedania. Wiadomość u miejscowego Stróża Nr 1343, przy ulicy Sto- Krzyzkiej.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa. Dopełniaiąc roz- porządzenie Kom: R. P. i Skarbu, z d. $^{17}/_{29}$ Stycznia r. b. Nro $^{95860}/_{23631}$, dodaie do wiadomości publicznej, że d. $^{5}/_{17}$ Lutego r. b. o godzinie 11 rano, w Biurze swem przy ulicy Bugaj pod Nr $260^{2}/_{3}$, sprzeda przez licytację publiczną Drzewo murszywe i krótkie, w ilości sztuk 433, od summy Rsr. 564 k. 16 więcej daiącemu; każden przystępuiący do licytacji, winien będzie złożyć wadjum Rsr. 57. Warunki i wykaz Drzewa, codzień do godziny 3 w Biurze przejrzeć można, Drzewo zaś na placu Magazynowym. — Inspektor Maior, *Meerfeld.* Kontroler, *Krysiński.*

W domu pod Nr 524 przy rogu ulicy Podwal, wprost ulicy Kapitulnej, są do nabycia SZAFY oszklone z 18 tafli i 12 szuflad składające się, i STÓŁ długi, na biało lakie- rowane; w tymże miejscu są do sprzedania KWIATY robio- ne, po tanich cenach. Wiadomość powziąść można w Skła- dzie Mydła i Świec, w tymże domu.

Potrzebny iest OFICJALISTA prywatny, znaiący Le- śnictwo, Rachunkowość, i maiący kwalifikacją Wójtowskich czynności, opatrzony świadectwami tej służby, i dobrej kon- duity; zgłosi się do domu Nr 1346, ulica Mazowiecka, każ- dego dnia od godziny 8 do 10tej, i po południu od 4ej do 6ej, na dole po prawej stronie, pierwsze sklanne drzwi.



KOCZ poczwórny, nowy, z fordekiem, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na Pro- bostwie u PANNY MARJI w Warszawie; gdzie każdego czasu obejrzanym być może.

W Sklepie Ubogich, złożono do sprzedania bardzo piękny DYWAN $4^{1}/_{2}$ łokcia w kwadrat trzymaiący, wcale dotąd nie używany, na którym przedmiot wytwornego smaku, najstaranniej włóczkami wyszyty.

Cztery POKOJE, z Kuchnią angielską, komórką na drze- wo i dwoma Piwnicami, w domu Nro 568 przy ulicy Dłu- giej, od Wielkiej Nocy są do wynaięcia; które na mieszka- nie zwyczajne lub na proceder iaki z dogodnością użyte być mogą.

Do sklepu ubogich nadeszła PORCELANA kraiowa, iako to: Imbryki do herbaty i kawy, Filiżanki, Nalewki, Czarki, Moździerze apteczne, Słoiki do pomady i Fajki tak zwane Stambułki.



MAMKA młoda, ze świeżym pokarmem, naj- lepszej konduity, czego dowieść może świade- ctwami, życzy sobie przyiąć obowiązek. Wia- domość o niej w pałacu Skwarcowa, w pawilonie na lewo w dziedzińcu, u Lokaia Ludwika Kossowskiego.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Ogłasza, iż w dniu 6/18 Lutego r. b. o godzinie 11 z ra- na, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja publiczna na sprzedaż szczegółową Machin, Narzędzi i Sprzę- tów Fabrycznych, po Zakładzie Sukienniczym w Łęczycy, niegdyś Lichthejmów, dziś Banku własnością będącym po- zostałych.

Utrzymuiący się przy kupnie, winni zalicytowaną cenę natychmiast do rąk kieruiącego licytacją w gotowiźnie za- płacić.

Wykaz tych Machin, Narzędzi etc, tudzież bliższe warun- ki sprzedaży, są do przejrzenia w Biurze Naczelnika Kan- celarji Banku Polskiego, iako też na miejscu u P. Artycho- wskiego Urzędnika Banku, który ma nadto polecenie okazy- wać interesentom wystawiaiące się niniejszem na sprzedaż przedmioty. Łubkowski.

Wzięty w czasie rokoszu 1831 roku do wojska Andrzej SZLENK, naówczas lat 24 liczący, rodem z Miasta Paięczna Powiatu Piotrkowskiego byłej Gub: Kaliskiej, dotąd nie po- wrócił. Uprasza się uprzejmie każdego ktoby o pobycie i teraźniejszem zamieszkaniu a na przypadek śmierci onego po- siadał wiadomość, takową Żonie iego Franciszce z Rakow- skich Szlenk, w temże Mieście i Powiecie zamieszkałej, na koszt iej listownie udzielić raczył.

OSOBA usposobiona teorycznie i praktycznie do gospodarstwa wiejskiego, od lat kilkunastu pełniąc obowiązki w znacznych Dobrach iako Rządca i Administrator, obok zwyczajnych zatrudnień urządzenia lasów, gospodarstw płodozmiennych, przemiennych, fabryk technicznych, machin i budowli, chodowania i tuczenia inwentarzy, doszła środków ochronienia inwentarzy od wszelkich chorób i upadku: niemniej iest w stanie budowania Zniwiarki za pomocą Stelmacha i Kowala w sposób najłatwiejszy, najlżejszy, a tem samem najtańszy, w której znajduie się 65 Sierpów, któremi przy użyciu pary koni i iednego Człowieka w dniu iednym czyli 12 godzinach, zżąć można dużego zboża 30 morgów; ma za sobą chlubne świadectwa, w potrzebie może mieć rękojmją, życzy przyiąć obowiązki odpowiednie w Dobrach znacznych. Bliższa wiadomość o takowej w domu Nro 2257 przy ulicy Nalewki, u Właściciela domu.



ŁOSOSIA wędzonego i marynowanego nadszedł świeży transport z Elblaga, do Handlu Teodora Tock, przy ulicy Podwal Nr 457 A, w pałacu W. Dyzmańskiego.



OSTRYGI świeże, nadejdą ciągle co Poniedziałek i Piątek, posztą, do Składu Win i Korzeni J. L. *Flatau*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

NAGRODY ZŁP. 100.

W dniu 4 b. m. między godz: 11 a 12tą, w przechodzie od ulicy Trębackiej, Krak: Przedmieściem, na Saski Plac, do pawilonu po lewej stronie, zgubiony został ZEGAREK złoty w kopercie i z kapslem także złotym, na którym był napis Fabrykanta: *Louis Moré*, cyferblat złoty, z iedną skazówką sekundową srebrną, z łańcuszkiem i kluczykiem złotym. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowego za powyższą nagrodą, do Składu Papieru A. Zalewskiego, w domu L. A. Dmuszewskiego przy ulicy Wierzbowej. Uprasza także PP. Zegarmistrzów, aby na takowy Zegarek baczne oko mieli, a w razie dostrzeżenia, powyższy Skład zawiadomić raczyli.



PANTALJON brzostowy o 6ciu oktawach, iest do sprzedania z przyczyny wyiazdu, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1260, w podwórzu na lewo, na 1szem piątrze.

Do Składu Jakóba *Kryłow*, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego, drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znaczny transport KAWJORU prawdziwego Astrachańs: mało-solonego.

SOŁECTWO czyli Wybranictwo we wsi Truskolasach w Gub: Warszawskiej Pcie Wieluńskim, mil 2 od Częstochowy i Kolei żelaznej, a mila od granicy Szlązka położone, z porządnemi budowlami i Dworkiem, Ogrodem fruktowym i sadzawką; maiące rozległości około 300 morg: Magdebur: gruntu ornego i łąk; oraz z wolnym wrębem do lasu. Ciężarów nie ma żadnych, prócz złp. 100 kanonu. Wiadomość bliższa na gruncie u Właścicielki.



Dnia 7 b. m. o godzinie 2ej w południe, wyszły dwie KROWY, iedna płowa, 2ga czerwono-łaciasta, dosyć małe. Ktoby takowe przytrzymał, niechaj odprowadzi pod Nr 2917 i 18, do Magazynu Solnego, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

BANK POLSKI.

Podaie do publicznej wiadomości, że Dobra CELEJÓW z przyległościami Strychów, Wierzchniów, Stok, Karmanowice, Bochotnica, Wrąbczów, Witoszyn, położone w Powiecie Lubelskim Okręgu Kazmierskim Gub: Lubelskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana, w sali posiedzeń Banku Polskiego.

Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 86,701 k. 50 czyli zł. 578,010 gr. 1.

Każdy chęć kupna maiący, obowiązany iest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 8400 czyli zł. 56,000 gotowizną lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami.

Prócz pożyczki Towarz: Kredyt: Ziems: zł. 252,600 czyli Rsr. 37,890 wynoszącej, utrzymuiący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie procentem amortyzacyjnym 3%, obok zwyczajnego 5% summę Rub: sr. 24,00. Od reszty zaś szacunku, to iest od summy Rub: sr. 24,811 k. 50 licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu odbytej licytacji, a to wraz z częścią pożyczki Tow: Kred: już umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna maiący, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, od godz: 10tej z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

Dnia 31 Stycznia, przechodząc ulicą Nowym-światem na Krako: Przedmieście, zgubiony został STANIK różowy, żagnotowy, cały marszczony. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą, ieżeli tej żądać będzie.

W *Sobieniach*, w Dobrach Hr: St: *Łubieńskiego*, z wyścigów tyle znany Berejter *Chilcot*, dla kilku powierzonych mu Koni, urządził STAJNIĘ dogodną i RAJTSZULĘ. Uwiadamia przeto Obywateli, iż ktoby życzył sobie korzystać z tej sposobności i zechciał oddać Konie do TRENOWANIA do wyścigów lub do uieżdżania takowych, może do niego zgłosić się o nadesłanie warunków. Adres iego iest na Górę Kalwarję w Sobieniach Kiełczewskich, lub także na Garwolin. Benjamin *Chilcot.*

W dobrach Opalinie 6 wiorst za rogatkami Powązkowskiemi, znaczna partja CEGŁY iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, z odstawą lub bez odstawy. Wiadomość na gruncie.

Kto ma do sprzedania DOBRA ZIEMSKIE w Gub: Warszawskiej położone, wartości 4ch do 500,000 zł. maiące, w którychby były Lasy i przynajmniej ieden Młyn wodny; raczy złożyć adres z krótkim opisem Dóbr, w Warszawie pod Nr 497 lit: B, ulica Podwal, u Moszyńskiego Patrona. — Tamże potrzebny iest RZĄDCA DÓBR, któryby sprawował i obowiązki Wójta Gminy, i takowe zaraz mógł objąć.

FABRYKA WYROBÓW NOŻOWNICZYCH, P. *Józefa Senkowskiego*, ciągle exystuie w domu W. Kochanowskiego pod Nr 484, od ulicy Podwal: mieszkanie zaś iego od ulicy Kapitulnej. — Tamże dostać można Nożów stołowych, Kling do srebrnych trzonków, Brzytew, Scyzoryków, Nożyczków

w różnym kształcie, Trukarów, Szynprów, Lancetów etc., a to wszystko po zupełnie umiarkowanej cenie.

PATEK i SPÓŁKA, właściciele rękodzielni Zegarmistrzostwa, założonej przez nich w Genewie r. 1839, chcąc zupełnie odpowiedzieć powszechnemu zaufaniu i nadać swym wyrobom najwyższy stopień doskonałości, skończywszy układ z P. *Czapek*, zaprosili na wspólnika P. Andrzeia *Philippe*, tak chlubnie znanego z wysokich talentów w zegarmistrzostwie, których dał dowody najprzód w Londynie, później w Paryżu, gdzie do chwili złączenia się z niemi, ustalał najsławniejszym Zegarmistrzom, zegarki trudne, wymagaiące gruntownej znaiomości sztuki i rzadkiego usposobienia. Nowość i doskonałość wyrobów iego, zjednała mu na ostatniej wystawie paryzkiej, medal nagrody; a przed kilką miesiącami, otrzymał przywilej 15to-letni na wynalazek mechanizmu, dozwalaiącego robić teraz zegarki nakręcaiące się i reguluiące bez kluczyku, w sposób bardzo prosty, zapewniaiący trwałość, dokładność i łatwość w używaniu. Mechanizm ten różni się zupełnie od wszelkich innych robionych dotąd w podobnym celu, a które były zwykle niewygodne lub niepewne. Rękodzielnia ta wyrabia dziś Czasomiary (Chronometres) najwyższej dokładności, i wszystko co tylko w tej gałęzi Sztuk wyzwolonych za najtrudniejsze zwanem być może. Pod względem ozdob z tych, dłutowanych, portretów, lub innych malowideł na emalji, odznacza się dobrym gustem i doskonałością. By zapobiedz niedokładnemu naśladowaniu ich wyrobów, i nadużywaniu dobrej wiary, *Patek* i *Spółka* dołączaią do każdego z swych zegarków świadectwo i zaręczenie drukowane, opatrzone ich podpisem własnoręcznym i pieczęcią fabryki. Ofiaruią za otrzymaniem franko obstalunków, dostawić wyroby swoie na każde miejsce iakie im wskazane zostanie.— Adres ich iest: *Patek* et *Comp:*, fabricant d'horlogerie a Génève quai des Bergues.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu Nr 2913.

JĘCZMIEŃ ziarnisty, biały, czysty, dwurzędny, do fabrykacji Kaszy perłowej zdatny, Zakłady w każdym czasie zakupuią po cenach wyższych od ceny targowej.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

Wykwalifikowany MAJSTER przędzenia Wełny, przybyły z zagranicy, maiący chlubne świadectwa, życzy przyiąć obowiązek w podobnym Zakładzie Fabrycznym, tu lub zagranicą. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nrem 921, w Fabryce.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu Nr 2913.

Donosząc niniejszem o założeniu MACHINY do mielenia KORY dębowej, podług zasad najnowszych i najlepszych nowo urządzonej, zawiadamiam Szano: Publiczność, iż proby tego Fabrykatu wystawione są w Kantorze Zakładów, gdzie każdego czasu mogą być obejrzane; wyrób ten co do czystości i miękkości, nie pozostawia nic do życzenia. Postępowanie, iakie dotychczas miało miejsce przy mieleniu Kory, podług którego takową za pomocą części Machin żelaznych tarto, przy urządzeniu Machiny w Zakładach Piotra Steinkeller zupełnie zaniechano, i dla tego zaręcza się, że wyrobione w Zakładach Fabrykaty tego rodzaiu, wolne są od okruchów żelaznych, piasku i innych skurom szkodliwych części. Polecaiąc PP. Garbarzom Zakład ten do wyrobienia posiadanych przez nich zapasów Kory, spodziewam się, iż w późnieyszym czasie przez własne zakupy, będę w możności dostarczania w znacznych partjach mielonej Kory w każdym gatunku.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

Podpisana, poleca się względom Szan: Publiczności, iż po śmierci ś. p. Męża mego, mam zamiar nadal prowadzić WARSZTAT KRAWIECKI, z zapewnieniem, iż iak dawniej tak i teraz w moiej pracowni pod Nr 429 przy ulicy Krakow:-Przedm:, wszelkie roboty i obstalunki podług życzeń i najświeższych żurnali iak najakuratniej wykonywać będzie.

M. Legowicz.

Podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków*, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, że nadal w temże mieszkaniu zostaie, to iest, przy ulicy Śgo Jana, Nro 13, na 2giem piątrze, gdzie każdego czasu wspomnionego *Płynu* dostać można. Kupcy zaś w miastach Gubernjal: lub innych, pragnący tenże płyn posiadać w swych Składach, zapewnia im znaczny rabat. Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.



POSESJA pod Nr 21, w mieście Pow: Sieradzu, Gub: Warszaws:, położona w Rynku tegoż miasta, przy trakcie bitym Kalisko Fabrycznym, obok Biura Naczelnika Powiatu, składaiąca się z Domu frontowego o parterze i piątrze z Piwnicami, masyw murowanego, dachówką krytego, z Stajnią, Wozownią, Laboratorjum wyrobów cukrowych o 5 oknach frontowych, i obok z pustym Placem dla wybudowania podobnegoż Domu, iest do wyprzedaży z wolnej ręki. Wiadomość na gruncie u właściciela tejże posesji.

ŚWIEC *Stearynowych*, iedynie z Fabryki Karola *Szolca*, nabyć można w Fabryce wyrobów chemicz: przy ulicy Senatorskiej N° 467. A. *Gottlieb.*



W Gazecie Policyjnej z d. 4 Stycznia r. b., ogłoszonem było 40 ZŁ. NAGRODY temu, kto zgubionego PIESKA z rasy wyżełków angielskich, maiącego po sobie wiele łat kasztanowatych, odda właścicielowi w domu przy uli: Bielańskiej i Senatorskiej, pod Nr 466 mieszkaiącemu. Gdy do dnia dzisiejszego nieprawy posiadacz, Pieska tego nieodsyła; ogłasza się niniejszem, iż każdy kto o pomienionym Piesku da pewną wiadomość gdzie się znajduie, i w skutek tej tenże odzyskanym zostanie, prócz wdzięczności, otrzyma 50 zł. NAGRODY, ieżli tego żądać będzie. Nieprawy zaś posiadacz, niezawodnie do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. Przytem nadmienia się, iż pomieniony Piesek, będąc ieszcze szczenięciem, wskutek spadnięcia ze znacznej wysokości, chorował na prawą przednią łapkę, i ma takową znacznie szczuplejszą od lewej. *Oppenhejm*, Dentysta.



W doiu 7 b. m. z rana, wybiegł PIES ogar, czarny, podpalany. Ktoby takowego przytrzymał, raczy odprowadzić lub da znać pod Numer 1791 i 2, w uliczce obok Fabryki Ewansa przy ulicy Sto-Jerskiej, do Struża domu, za nagrodą, iakiej żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 4ty raz *Młoda Wdowa.*

Piotr *Sliżyński*, udziela LEKCJE TAŃCÓW, tak u siebie iakoteż po domach prywatnych i Pensjach. Mieszka przy ulicy Stare-Miasto, za Sejdlicem Kupcem dwa domy, na 1szem piątrze od frontu, Nr 53; zastać go można w każdym czasie. Osoby życzące sobie pobierać LEKCJE, raczą się zgłosić do domu powyższego.

Przy ulicy Długiej pod Nr 543, są ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE; poleca się Szanownym Gościom.

Karolina Stypułkowska.